

Wołczyk, Urszula

"Rocznik Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika" (1928-1929) : pierwsze polskie przyrodnicze czasopismo naukowe na Górnym Śląsku

Rocznik Historii Prasy Polskiej 6/2(12), 223-236

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

T. VI (2003) Z. 2(12)
ISSN 1509-1074

**ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ**

**“The Yearbook of the
Silesian Branch of the
Kopernik Society of
Natural Scientists”
(1928–1929) — the first
Polish magazine of
natural sciences
in the Upper Silesia**

**„Rocznik Śląskiego
Oddziału Polskiego
Towarzystwa Przyrodników
im. Kopernika”
(1928–1929) — pierwsze
polskie przyrodnicze
czasopismo naukowe
na Górnym Śląsku**

Szkoła Podstawowa nr 38
ul. Śląska 3
PL 41-500 Chorzów
tel. pryw. (032) 247-78-33

**Urszula
WOŁCZYK**

KEY WORDS

scientific periodicals, interwar
period, natural sciences,
scientific societies, teachers,
Upper Silesia

SŁOWA KLUCZOWE

czasopisma naukowe, dwudziestolecie
międzywojenne, nauki przyrodnicze,
towarzystwa naukowe, nauczyciele,
Górny Śląsk

ABSTRACT

The article is dedicated to “The Yearbook of the Silesian Branch of the Kopernik Society of Natural Scientists”, published in the years 1928–1929 in Katowice by natural science teachers from secondary schools who were members of the Branch of the Executive Board of the Society. The Yearbook was the first Polish scientific periodical to be published in the Upper Silesia. The author presents problems faced by the inexperienced publishers, particularly financial ones, and discusses the content of the two published volumes. Although the periodical was published for two years only, it is a testimony to the teachers' intellectual mindset and contribution to the development of science in the Upper Silesia in the 1920s.

ABSTRAKT

Przedmiotem artykułu jest „Rocznik Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika” wydawany w latach 1928–1929 w Katowicach. Wydawcami byli górnośląscy nauczyciele przyrody w katowickich gimnazjach, członkowie Oddziału Zarządu Towarzystwa. „Rocznik” był pierwszym polskim czasopismem o charakterze naukowym na Górnym Śląsku. Artykuł ukazuje problemy, z jakimi stykali się niedoświadczeni wydawcy, zwłaszcza finansowe, oraz omawia zawartość treściową dwóch wydanych tomów. Pomimo że czasopismo wychodziło tylko dwa lata, jest świadectwem aktywności naukowej nauczycieli oraz ich wkładu w rozwój nauki na Górnym Śląsku w latach dwudziestych ubiegłego wieku.

Streszczenie

Przyłączona w czerwcu 1922 roku do Polski część Górnego Śląska była miejscem gdzie polskie życie kulturalne i umysłowe trzeba było organizować od podstaw. Także dziedzictwo naukowe Górnego Śląska po okresie rządów pruskich było bardzo skromne. W 1922 roku nastąpiło zerwanie z życiem naukowym Niemiec, po plebiscycie wszystkie miasta, gdzie znajdowały się ośrodki kultury i nauki zostały po drugiej stronie granicy. Według zamierzeń władz nowo powstałego województwa śląskiego, główną rolę w rozwoju życia kulturalnego i naukowego miała odegrać inteligencja zarówno napływowa, jak i rodzima, a zwłaszcza jej największa część tzn. nauczyciele. Od połowy lat dwudziestych nauczyciele zakładali śląskie oddziały ogólnopolskich towarzystw naukowych. Jednym z nich był powstały w 1928 roku Śląski Oddział Polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika. Członkowie oddziału podjęli uchwałę o wydawaniu własnego pisma, które miało dwojakie zadanie — wobec braku w tym okresie w województwie śląskim jakichkolwiek czasopism naukowych, miało być miejscem publikacji wyników badań naukowych miejscowych nauczycieli a zarazem budzić wśród czytelników zainteresowanie naukami przyrodniczymi. Czasopismo o nazwie „Rocznik Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika” ukazało się w styczniu 1929 roku.

Analiza treści „Rocznika” wykazała, że pierwszy tom został zdominowany przez artykuły autorstwa miejscowych nauczycieli, które miały charakter informacyjny, miały propagować ochronę przyrody i informowały czytelników o zamierzeniach naukowych członków Towarzystwa. Publikacje mające charakter naukowy ukazały się w drugim tomie, autorami ich byli przyrodnicy z Wielkopolski. Niestety dobrze zapowiadające się czasopismo po dwóch latach przestało się ukazywać. Powodem były nieprzemyślane decyzje wydawców, które spowodowały kłopoty finansowe Zarządu Oddziału Śląskiego. Brak subwencji oraz długi spowodowały zaniechanie wydawania czasopisma. „Rocznik”, pomimo że ukazywał się tylko dwa lata, był pierwszym polskim czasopismem naukowym na Górnym Śląsku, świadczy o aktywizacji naukowej nauczycieli górnośląskich oraz o ich wkładzie w rozwój naukowy ówczesnego województwa śląskiego.

Prasa województwa śląskiego lat międzywojennych była przedmiotem wielu opracowań. W kręgu zainteresowania badaczy znajdowały się organy prasowe głównych stronnictw politycznych, działających na Górnym Śląsku, gdyż ten typ periodyków dominował w województwie śląskim w latach 1922–1939¹. Uwagę poświęcono także czasopismom literackim takim jak „Zaranie Śląskie”², „Kuznica”³ czy „Fantana”⁴. Wśród licznych tytułów prasowych zauważalny jest brak czasopism naukowych. Można sądzić, iż przyczynę tego stanu rzeczy stanowił brak tradycji wydawania prasy naukowej na tym terenie. Jedynym czasopismem mającym pewne cechy czasopisma naukowego było bytomskie „Światło” poświęcone nauce i rozrywce wychodzące w latach 1887–1900, wydawane przez Stanisława Radziejewskiego i Adama Napieralskiego, przeznaczone dla bardziej wymagających czytelników, który zamierzali pogłębić swą wiedzę⁵. Następne pismo naukowe na Górnym Śląsku powstało dopiero po dwudziestu ośmiu latach. Był nim wychodzący przez dwa lata „Rocznik Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika”. Mimo że okazał się on jedynym w tym okresie czasopismem naukowym o profilu przyrodniczym na tym terenie, dotychczas nie poświęcono mu odrębnego studium.

Przejęcie przez władze polskiej części Górnego Śląska w czerwcu 1922 roku stworzyło na tym terenie dogodne warunki dla rozwoju

¹ E. Długajczyk, *Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922–1939*, Katowice 1990; J. Glensk, *Kronika polskiej prasy miasta Katowic*, „Rocznik Katowicki” 1978, t. VI, s. 97–147; tenże, *Nakłady prasy polskiej na Śląsku (1789–1939)*, „Studia Śląskie” (Seria Nowa) 1978, t. 34, s. 115–158; J. Pabisz, *Rozwój czasopism województwa śląskiego w świetle statystyki (1922–1939)*, Acta Universitatis Wratislaviensis nr 137, „Historia”, Wrocław 1971, s. 157–181.

² K. Heska-Kwaśniewicz, „Zaranie Śląskie” (1907–1939). *Zarys monograficzny*, Katowice 1979.

³ K. Drwal, „Kuznica” katowicka w latach 1935–1939: obrzeża radykalizmu, [w:] *Regionalna prasa polska na Górnym Śląsku w latach 1845–1996. Materiały sesyjne*, wybór J. Gołębiewska i M. Kaganiec, Katowice 1999, s. 165–176.

⁴ K. Awdziejewicz-Rott, *I Zjazd literacki „Fantany”*. *Szkice z dziejów życia literackiego w przedwojennych Katowicach*, „Kronika Katowic” t. VI, Katowice 1996, s. 133–168.

⁵ J. Glensk, *Pierwszy polski magazyn ilustrowany na Śląsku. W osiemdziesiątą rocznicę założenia „Światła”, „Kalendarz Opolski”, Opole 1967*.

polskiego życia umysłowego. W czasach rządów pruskich na Górnym Śląsku działały polskie organizacje kulturalno-oświatowe, jednakże ze względu na warunki polityczne miały ograniczony zakres działania. Nieliczne polskie pisma skierowane głównie do robotników na pierwszy plan wysuwały sprawy socjalne i narodowe. Lata pierwszej wojny światowej spowodowały zahamowanie działalności polskich organizacji, ożywienie nastąpiło dopiero w latach 1919–1921, gdy teatry amatorskie i chóry włączyły się do walki o polski Śląsk⁶. Jednakże, po okresie wzmoczonej działalności w latach agitacji plebiscytowej, polskie życie kulturalne ponownie znalazło się w pewnej stagnacji, trzeba było je organizować od podstaw. Również dziedzictwo naukowe Górnego Śląska po okresie zaborów przedstawiało się skromnie. Jedynym wyjątkiem było założone w 1892 roku w Bytomiu Towarzystwo Literackie, które w planach — obok opieki nad „biblioteką rumuńską” — miało prowadzenie działalności wydawniczej i naukowej. Do końca lat dwudziestych Towarzystwo nie podjęło w tym zakresie żadnej działalności i nie odegrało zamierzonej roli w rozwoju nauki na Górnym Śląsku⁷.

Do 1922 roku Górny Śląsk był związany z życiem naukowym Niemiec. W okresie zaborów powstawały w górnośląskich miastach liczne niemieckie stowarzyszenia mające charakter wyznaniowy, sportowy czy zawodowy. Deklarowały się jako „służące popieraniu interesów narodowoniemieckich”⁸. Zgodnie zaś z polityką germanizacyjną zaborcy miały one do wypełnienia inne zadania niż kształtowanie na tym terenie potrzeb pracy naukowej. W wyniku plebiscytu, w miastach przyznanych Polsce, nie było wyższej uczelni czy też placówki o charakterze naukowym. Nauka niemiecka nadal rozwijała się we Wrocławiu, Opolu, Nysie czy Gliwicach. Na polskim Górnym Śląsku wytworzyła się swoista pustka, zostały bowiem zerwane wszystkie kontakty wiążące te tereny z nauką niemiecką⁹. Ogromnym utrudnieniem dla rozwoju polskiej nauki po 1922 roku był brak bibliotek naukowych, archiwów a przede wszystkim polskiego czasopiśmiennictwa naukowego.

⁶ Cz. Mykita-Glensk, *Rola polskich towarzystw i organizacji społeczno-kulturalnych na Górnym Śląsku w propagowaniu dramaturgii polskiej w okresie powstań i plebiscytu*, „Zaranie Śląskie” 1983, z. 3, s. 260–273.

⁷ J. Łuka [K. Prus], *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku*, [w:] „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1929, t. 1, s. 16.

⁸ *Katowice 1865–1945. Zarys rozwoju miasta*, red. J. Szaflarski. Katowice 1978, s. 117.

⁹ S. Warcholik, *Z życia umysłowego i kulturalnego na Śląsku*, „Strażnica Zachodnia” t. 13, s. 621.

Rok 1922 roku wyznacza także przybycie na Górną Śląsk ogromnej rzeszy inteligencji polskiej przede wszystkim z zaboru austriackiego, co zmieniło zupełnie oblicze tych terenów i ukierunkowało dalszy rozwój kulturalny województwa śląskiego¹⁰. Najlicniejszą grupę wśród przybyszów stanowili nauczyciele, którzy stali się pierwszą świecką polską inteligencją humanistyczną na Górnym Śląsku. Przybysze wraz z nieliczną inteligencją pochodzenia rodzimego mieli — w myśl założeń władz wojewódzkich — odegrać główną rolę zarówno w procesie integracji ziem śląskich z resztą Polski, jak i w rozwoju życia kulturalnego oraz naukowego Górnego Śląska.

Już w połowie lat dwudziestych można zauważyć rozwój zainteresowań naukowych nauczycieli początkowo ze szkół średnich, którzy w latach studiów na uniwersytetach w Krakowie i Lwowie działali w różnych towarzystwach naukowych. Pod koniec lat dwudziestych zaczęły się tworzyć śląskie oddziały ogólnopolskich towarzystw naukowych. Inicjatorami ich powstania byli przede wszystkim nauczyciele, przy czynnym współdziałaniu wizytatorów Wydziału Oświecenia Publicznego. Najbardziej aktywnie w tym zakresie działali poloniści, filolodzy klasycyści oraz historycy. Na terenach odległych od ośrodków akademickich szczególnie rozwijała się twórczość naukowa w dziedzinie nauk historycznych. Mogła się ona rozwijać dzięki zasobom śląskich miejscowych archiwów parafialnych.

Od połowy lat dwudziestych — jak już wspomniałam — można zauważyć dużą aktywność sporej grupy nauczycieli przyrody górnośląskich szkół średnich. Celem ich była popularyzacja nauk przyrodniczych wśród miejscowego społeczeństwa oraz prowadzenie rzetelnych badań nad przyrodą polskiego Górnego Śląska. Uznano, że najlepszą formą będzie działalność w ramach Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, które od kilkadziesiąt lat działało na ziemiach polskich. W lutym 1925 roku nauczyciele przyrody założyli w Sosnowcu oddział Zagłębia Dąbrowskiego Towarzystwa¹¹. Podobną inicjatywę wykazali też nauczyciele gimnazjum w Rudzie Śląskiej. Inspiracją dla ich działania być może był fakt, że gimnazjum stało się siedzibą śląskiej delegatury Państwowej Komisji Ochrony Przyrody, której przewodniczył inż. Andrzej Czudek, nauczyciel tegoż gimnazjum¹². Poczynania

¹⁰ M. Wanatowicz, *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*, Katowice 1982, s. 35.

¹¹ „Kosmos” 1926, z. 4, s. 962.

¹² „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1929, t. 1, s. 292.

nauczycieli poparł Wydział Oświecenia Publicznego, który okólnikiem z dnia 20 lutego 1926 roku polecił dyrektorom szkół średnich zainteresować podwładnych pracą Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika oraz zwrócić uwagę pedagogom na potrzebę utworzenia organizacji naukowej śląskich nauczycieli przyrodników¹³. Trudno ustalić co spowodowało, że inicjatywa rudzkich nauczycieli pozostała bez echa. Prawdopodobnie problemy pierwszych lat pracy w nowym środowisku, obowiązek uczestnictwa w kursach dokształcających, spowodowały brak zainteresowania działalnością naukową w ramach towarzystwa. W związku z tym, że nie doszło do utworzenia oddziału śląskiego liczna grupa nauczycieli górnośląskich zapisała się do oddziału sosnowieckiego¹⁴, a niektórzy nawet do oddziału krakowskiego¹⁵. Nauczycieli górnośląskich w staraniach o utworzenie oddziału śląskiego wspierali członkowie oddziału sosnowieckiego, którzy uważali, że powstanie Towarzystwa na Śląsku jest ważne ze względu na „prestż Polski na Śląsku, na powstające na Śląsku Muzeum z działem przyrodniczym oraz na radiostację katowicką, która powinna w swoich programach propagować rozwój nauki”¹⁶. Organizacją zjazdu założycielskiego zajął się inż. Władysław Gębik, nauczyciel przyrody w Państwowym Gimnazjum w Katowicach. Ostatecznie Oddział Śląski powstał 9 lutego 1928 roku i wkrótce stał się najliczniejszym towarzystwem naukowym w województwie.

W pierwszych miesiącach istnienia Towarzystwo liczyło już 150 członków, w większości nauczycieli. Pomimo że głównymi twórcami byli nauczyciele szkół średnich, było ono otwarte również dla nauczycieli szkół powszechnych, zainteresowanych badaniem i ochroną przyrody oraz pracą naukową w zakresie nauk przyrodniczych. Do Towarzystwa zapisywały się całe grona nauczycielskie szkół powszechnych i średnich, do czego zachęcało ich rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego¹⁷. Celem Towarzystwa było bada-

¹³ W. Sala, *Propaganda Tow. Przyrod. im. Kopernika na Śląsku przed powstaniem Oddziału Śląskiego*, „Rocznik Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika” 1928, s. 74.

¹⁴ „Kosmos” 1926, z. 4, s. 986.

¹⁵ „Kosmos” 1926, z. 4, s. 999.

¹⁶ „Kosmos” Seria B 1928, z. 3, s. 389.

¹⁷ Okólnik Nr 114 Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego *W sprawie Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika*, „Dziennik Urzędowy Min. WR i OP” 1928, nr 6.

nie przyrody ojczystej, popularyzacja nauk przyrodniczych oraz wzajemne wspieranie się w pracy naukowej. Podobnie jak w innych towarzystwach, służyło temu wygłaszanie odczytów na posiedzeniach naukowych, prowadzenie akcji popularyzatorskiej dla społeczeństwa oraz organizacja zjazdów i wycieczek naukowych. Towarzystwo planowało również zakładanie oraz utrzymywanie stacji i pracowni naukowych w różnych miejscowościach Górnego Śląska¹⁸. Zakładano, że najważniejszym zadaniem członków Towarzystwa winna stać się organizacja pracy naukowej w zakresie badania przyrody polskiej części Śląska, która to dziedzina należała do najsłabiej opracowanych w kraju¹⁹ oraz publikowanie wyników badań naukowych jego członków.

W tym okresie na Górnym Śląsku nie było właściwie ani jednego czasopisma o charakterze naukowym. Brak istnienia tego rodzaju wydawnictwa odczuwali przede wszystkim nauczyciele, którzy pierwsi rozpoczęli badania nad problemami Górnego Śląska. Na łamach wychodzącej na tym terenie dosyć licznej prasy przeważała tematyka polityczna i społeczna. Brak periodyku, w którym nauczyciele mogliby prezentować wyniki swoich badań, spowodował, że Zarząd Oddziału w listopadzie 1928 roku, podjął uchwałę o wydawaniu własnego czasopisma naukowego²⁰. Jego redakcję powierzono inż. Władysławowi Gębikowi.

Po dwóch miesiącach wyteżonej pracy, na początku stycznia 1929 roku pojawił się pierwszy numer zatytułowany „Rocznik Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika (za rok 1928)”. Rocznik ukazał się w postaci zeszytu formatu A-5, liczącego 100 stron druku, w twardej seledynowej okładce z wizerunkiem Mikołaja Kopernika oraz rysunkiem kominów kopalnianych. Na stronie tytułowej obok spisu treści umieszczono informację, że wyszedł on z drukarni Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach oraz adres redakcji, który był adresem domowym Władysława Gębika (Batorego 7).

W słowie od redakcji, umieszczonym na ostatniej stronie, uzasadniano wydawanie czasopisma górnośląskich przyrodników „koniecznością dziejową” wobec istnienia licznych podobnych wydawnictw wy-

¹⁸ Statut Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, „Ogniskowiec” 1928, z. 8/9, s. 14.

¹⁹ „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1929, t. 1, s. 393.

²⁰ „Rocznik Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika” 1928, s. 100.

chodzących na niemieckim Górnym Śląsku²¹. Członkowie zarządu uważali, że pierwszy tom ma przede wszystkim cel propagandowy, miał on pozyskać dla idei Towarzystwa nowych członków. Zachęcano czytelników do współpracy a także do nadsyłania swoich życzeń, uwag i pomysłów, które redakcja zobowiązała się uwzględniać. O zadaniach Towarzystwa i „Rocznika” informowano w zamieszczonej w piśmie odezwie *Do wszystkich miłośników przyrody*. Odezwę podpisali: prezes dr Ludwik Ręgorowicz — naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego, wiceprezesa Maria Dankówna — nauczycielka przyrody w Miejskim Gimnazjum Żeńskim w Katowicach, Władysław Miedniak — wizytator Wydziału Oświecenia Publicznego oraz członkowie zarządu — nauczyciele górnośląskich szkół średnich — Władysław Gębik, Ryszard Jojko, Konrad Pilich, Antoni Rożnowski i dr Józef Rostek, naczelnik Wydziału Zdrowia²².

Pierwszy numer zawierał przeważnie publikacje nauczycieli — członków Towarzystwa. Władysław Gębik w artykule *Stosunek człowieka do przyrody (zamiast słowa wstępnego)* przedstawił plan prac naukowych na Górnym Śląsku, nawiązując do pierwszych badań folklorystycznych na terenie Śląska, które sięgały połowy XVI wieku. Zaznaczył jednak, że w polskiej części Śląska ze względu na znaczne odległości od ośrodków akademickich zrobiono niewiele, dlatego tak ważne są badania naukowe na tym terenie i największą rolę z powodu braku wyższej uczelni powinni odegrać członkowie Towarzystwa Przyrodników²³. Autorem artykułu *O potrzebie badań fizjograficznych na Śląsku Cieszyńskim* był dr Kazimierz Simm, nauczyciel z Cieszyna, członek krakowskiego oddziału Towarzystwa. Zwracał w nim uwagę na konieczność badania fauny i flory Śląska Cieszyńskiego przez polskich uczonych, gdyż dotychczas badania tego terenu były domeną „Niemców lub zniemczających Polaków”, którzy swoje zbiory przekazywali do muzeów wiedeńskich, prace drukowali zaś przeważnie w języku niemieckim. Postulował, by wynikami nowych badań zasilić muzea polskie²⁴. Kazi-

²¹ „Rocznik Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika” 1928, s. 100.

²² „Rocznik Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika” 1928, s. 100.

²³ W. Gębik, *Stosunek człowieka do przyrody (zamiast słowa wstępnego)*, „Rocznik Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika” 1928, s. 11.

²⁴ K. Simm, *O potrzebie badań fizjograficznych na Śląsku Cieszyńskim*, „Rocznik Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika” 1928, s. 20.

mierz Stańczyk, historyk i geograf z Miejskiego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego w Katowicach, zwracał uwagę na ważny aspekt pracy wychowawczej szkoły — krajoznawstwo. W roku szkolnym 1927/1928 w górnośląskich szkołach powstały pierwsze koła krajoznawcze, do zakładania których zachęcał wojewoda śląski²⁵. Aż do 1939 roku ta forma zajęć pozalekcyjnych cieszyła się dużą przychylnością wojewódzkich władz oświatowych, według których szkolne koła krajoznawcze miały odegrać rolę integrującą pomiędzy Śląskiem a resztą Polski. Na ten fragment działalności kół krajoznawczych zwrócił też uwagę Kazimierz Stańczyk. Jego zdaniem krajoznawstwo uczy i wychowuje przyszłego obywatela państwa polskiego. Wpaja takie ideały jak miłość ojczyzny, poczucie narodowe i państwowe²⁶. W tym samym numerze dr Józef Rostek omówił stan zdrowia mieszkańców województwa śląskiego za lata 1922–1928²⁷. Członkiem oddziału sosnowieckiego był dr Adam Piwowski, który w artykule *Bogactwa mineralne Śląska* omówił złoża węgla, rudy cynku i ołowiu ich występowanie oraz zasobność, a co za tym idzie perspektywy rozwoju przemysłu na tym terenie. Zwrócił również uwagę na występowanie na Śląsku rzadkich minerałów, które mogą w przyszłości przyczynić się do podniesienia znaczenia przemysłowego dzielnicy²⁸. Podstawą artykułu Władysława Gębika *Osobliwości przyrody polskiej i jej ochrona* były odpowiedzi na kwestionariusze wysłane do mieszkańców województwa, dotyczące zabytków przyrody. Na podstawie odpowiedzi autor zestawiał zabytki flory i fauny Śląska oraz zbiory znajdujące się w rękach prywatnych, np. zbiór owadów elektryka Maksa Krzosi z Bielszowic czy zbiór starych map i planów Śląska emerytowanego rektora Brony ze Świętochłowic²⁹. Autor podkreślił, że większość odpowiedzi przysłali śląscy nauczyciele. O *witaminach i witasterynach* napisał Tadeusz Jakub Dobrowolski, wówczas nauczyciel Miejskiego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego w Ka-

²⁵ Okólnik wojewody śląskiego z dnia 23 maja 1928 roku. NR II-25 *W sprawie zakładania kół krajoznawczych młodzieży*.

²⁶ K. Stańczyk, *Wychowawcze wartości krajoznawstwa*, „Rocznik Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika” 1928, s. 23.

²⁷ J. Rostek, *Stan zdrowotności we województwie śląskim w latach 1922–1928*, „Rocznik Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika” 1928, s. 32–38.

²⁸ A. Piwowski, *Bogactwa mineralne Śląska*, „Rocznik Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika” 1928, s. 34–45.

²⁹ W. Gębik, *Osobliwości przyrody i jej ochrona*, „Rocznik Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika” 1928, s. 51.

towicach. Starania o utworzenie oddziału śląskiego omawiał w artykule *Propaganda Tow. Przyrodników im. Kopernika na Śląsku przed powstaniem Oddziału Śląskiego* Władysław Sala — nauczyciel szkoły powszechnej w Katowicach. W numerze zamieszczono również *Sprawozdanie z działalności Oddziału Śląskiego Polskiego T-wa Przyr. im. Kopernika za rok 1928*, wykaz członków zarządu oddziału oraz spis członków oddziału śląskiego. Na stronach 87–94 w dziale *Różne* zamieszczono krótkie informacje autorstwa nauczycieli, między innymi: omówienie przeżycy przydatnych w nauczaniu przyrody, przedstawiono pomysł założenia *Albumu przyrody śląskiej*, w związku z czym wystosowano do czytelników prośbę o przysyłanie zdjęć dotyczących przyrody, krajobrazów, zabytków techniki z dokładnym opisem, o ochronie zwierząt zwłaszcza ptaków, opisano stację ochrony roślin w Cieszynie, ukazano nowo powstały w Katowicach ogród zoologiczny i botaniczny a także zachęcono do zakładania szkolnych ogrodów botanicznych opisując przykładowo ogród botaniczny przy gimnazjum w Rudzie Śląskiej.

„Rocznik” powstawał w zasadzie w ciągu dwóch niepełnych miesięcy, toteż można uznać, że w krótkim czasie narodziło się czasopismo o dużej wartości. Jego łamy (za wyjątkiem dr Józefa Rostka) zapewnili górnośląscy nauczyciele, ponieważ byli wówczas — jak już wspomniano — jedynymi przedstawicielami nauk przyrodniczych na tym terenie. Dział przyrodniczy Muzeum Śląskiego znajdował się dopiero w stadium organizacji, większość z nauczycieli pracowała w muzeum jako wolontariusze. Artykuły zamieszczone w „Roczniku” (poza publikacją Tadeusza Jakuba Dobrowolskiego) miały charakter informacyjno-przeładowy, zachęcający do badań naukowych, zgodnie z założeniami Towarzystwa i redakcji. Cel został osiągnięty, gdyż w drugim roku działania Towarzystwa podwoiła się liczba jego członków.

Rok później ukazał się drugi tom „Rocznika”, w zachowanym formacie, ale o większej liczbie stron (196). Zmieniła się okładka czasopisma, była miękka w kremowym kolorze. Nastąpiły również zmiany w zawartości czasopisma; o ile w pierwszym tomie autorami byli tylko górnośląscy nauczyciele, w drugim tomie publikowali uczeni związani z Poznaniem. Można uznać, że pierwszy tom zdobył sobie uznanie wśród przyrodników polskich.

Prof. dr Józef Kostrzewski z Poznania w artykule *Nieopisane zabytki przedhistoryczne ze Śląska* omówił znaleziska archeologiczne z terenu Śląska. Profesor wskazywał na konieczność gruntowych badań archeologicznych, uważał bowiem, że wartość dotychczasowych znale-

zisk jest znacznie obniżona, gdyż pochodziły one wyłącznie z przypadkowych odkryć lub z poszukiwań amatorskich, nie znane były natomiast — poza miejscem znalezienia — bliższe okoliczności towarzyszące temu odkryciu. Zauważył, że wszystkie znaleziska pochodziły ze Śląska Dolnego i Opolskiego, co znaczy że Górny Śląsk stanowił dotąd teren niepenetrowany przez archeologów.

Publikacja prof. dr Jana Sokołowskiego z Rawicza *Zagadnienia ornitologiczne na terenie Województwa Śląskiego* przedstawiała stan badań nad ptakami Śląska. Autor stwierdzał, że polscy ornitolodzy dotychczas omijali Śląsk, koncentrując się na Małopolsce, natomiast Śląskiem interesowali się uczeni niemieccy. Wskazując zarazem tereny, na których występują skupiska ptaków, wysuwał postulat dokładnych badań ornitologicznych. Również pod tym, jak i poprzednim artykułem zamieszczono streszczenie w języku niemieckim i wykaz ważniejszej literatury.

W artykule *O ustawę ochronną dla przyrody zachodnich ziem Polski* prof. dr Adam Wodziczko z Poznania wskazywał na konieczność uzupełnienia i poprawienia dawnych pruskich zarządzeń o ochronie przyrody i dostosowania ich do współczesnych wymogów. Natomiast Kazimierz Simm z Cieszyna w publikacji *Barania Góra* wysuwał postulat utworzenia na Baraniej Górze rezerwatu przyrody, dowodząc, że jest to jeden z najczęściej odwiedzanych szczytów beskidzkich. Od momentu otwarcia schroniska na Przysłupie rzesze turystów zagrażały zniszczeniem flory i fauny Baraniej Góry.

Artykuł Władysława Gębika napisany wspólnie z Karolem Galusem, inspektorem ochrony lasów, pt. *Osobliwości przyrody śląskiej i ich ochrona* stanowił kontynuację publikacji z pierwszego tomu. Autorzy przedstawili dalsze zestawienia zabytków przyrody województwa śląskiego. Karol Galus w artykule *Cisy na Śląsku* opisał stanowiska cisów w poszczególnych powiatach Górnego i Cieszyńskiego Śląska.

Autorem dwóch rozpraw był inż. Andrzej Czudek z gimnazjum w Rudzie Śląskiej. W jednym z nich *O rzekomym wymieraniu żubra* omówił choroby żubrów pszczyńskich, wskazując na przyczyny obiektywne, jak i zależne od wpływu człowieka. Z tym problemem łączył się temat drugiego artykułu *O wpływie szkodliwych dymów i gazów na roślinność*, w którym autor zwracał uwagę na ilość szkodliwych dla roślin, zwierząt i człowieka gazów, jakie wydziela przemysł górnośląski. Ścisłe naukowy charakter miała publikacja *Wyrosłe (zooecidia) Pszczyzny i okolicy* prof. dr Wacława Szulczewskiego z Poznania, dotycząca

owadów żyjących na tym terenie. Natomiast stan zdrowia ludności województwa śląskiego w roku 1929 omówił dr Paweł Orszulok, następcą dr Józefa Rostka na stanowisku naczelnika Wydziału Zdrowia, który zmarł w 1929 roku.

W drugim tomie „Rocznika” ukazało się sprawozdanie z działalności Śląskiego Oddziału Towarzystwa za 1929 rok oraz dział, którego nie było w pierwszym tomie „Książki, które warto przeczytać”. Recenzentem był dr Kazimierz Simm, który zapoznał czytelników z pracami Andrzeja Czudka (*Osobliwości i zabytki przyrody województwa śląskiego*), Adama Wodziczko (*Zabytki przyrody na Pomorzu*) oraz Emanuela Rikkenbacha (*Jak może młodzież chronić przyrodę?*).

W dziale sprawozdawczym ukazały się krótkie informacje, m.in. o wycieczkach zorganizowanych dla członków Towarzystwa, o znaleziskach szczątków mamutów na Śląsku, zanieczyszczeniu wody wiślanej, apel Władysława Gębika do nauczycieli w sprawie zakładania na Śląsku zagajników dla ptaków śpiewających. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 marca 1928 roku o ochronie zwierząt omówił inspektor weterynaryjny Bronisław Wójcicki.

Drugi tom przygotowywany dłużej i staranniej (cały rok) reprezentował dużo wyższy poziom. Oba tomy było ilustrowane, fotografie i rysunki podnosiły nie tylko stronę estetyczną, ale stanowiły ważne uzupełnienie treści publikacji.

Niestety, po dwóch latach wydawania „Roczników”, Towarzystwo musiało zrezygnować z działalności wydawniczej, a powodem tej decyzji były kłopoty finansowe Śląskiego Oddziału. Gdy rozpoczęto wydawanie czasopisma, na stronie tytułowej pierwszego tomu zamieszczono następującą informację: „Na podstawie uchwały Zarządu Śląskiego Oddziału Polskiego T-wa Przyrodników im. Kopernika, członkowie Oddziału Śląskiego otrzymują „Rocznik” bezpłatnie. Członkowie innych Oddziałów otrzymają przy zakupie „Rocznika” 50% zniżki”. Można przypuszczać, że ta decyzja, wprawdzie korzystna dla członków Towarzystwa, była przyczyną długów, w jakie popadł Zarząd Oddziału. Na wydanie pierwszego tomu Zarząd Oddziału otrzymał z Wydziału Oświecenia subwencję w wysokości 1000 złotych, która była niewystarczająca, ponieważ koszt wydania pierwszego tomu wyniósł 1251 złotych, cena jednego zeszytu wynosiła 2,50³⁰. Wynika z tego, że „Rocznik” nie przy-

³⁰ „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1930, t. 2, s. 369.

niósł zysku, ponieważ praktycznie rozdano go nieodpłatnie. O problemach z wydaniem dalszych tomów dyskutowano już przed wydaniem tomu drugiego, co znalazło odzwierciedlenie w protokole z walnego zgromadzenia Oddziału Śląskiego, które odbyło się dnia 10 lutego 1930 roku. Odnotowano w nim, że na skutek zaległych składek członkowskich, jak również z powodu wydania drugiego tomu, Oddział popadł w kłopoty finansowe i znaczne długi w Zarządzie Głównym.

W tomie drugim brak było uwagi o nieodpłatnym rozdawaniu czasopisma, zapewne liczone, że po wydaniu i rozprawieniu pisma oraz z obiecanyymi subwencjami z gmin sytuacja finansowa się poprawi³¹. Niemniej już na tym posiedzeniu niektórzy członkowie zaproponowali, aby zrezygnować z wydawania „Rocznika” jako osobnego wydawnictwa, a oprzeć się na wydawnictwach Muzeum Śląskiego, które przygotowywało się do wydawania własnego czasopisma z działem przyrodniczym. Część członków Zarządu Oddziału opowiedziała się za dalszym wydawaniem pisma, uważając, że wydawnictwo Muzeum Śląskiego będzie ściśle naukowe, natomiast „Rocznik” obok artykułów naukowych publikuje artykuły popularne interesujące wszystkich mieszkańców Śląska. Niestety subwencji na wydanie drugiego tomu nie otrzymano, toteż słowa od redakcji zamieszczone na końcu drugiego tomu były pożegnaniem z czytelnikami³².

Nie pomogły pochlebne recenzje w prasie śląskiej, jak i krajowej³³, po dwóch latach istnienia pierwsze polskie przyrodnicze czasopismo naukowe na Górnym Śląsku przestało się ukazywać. Redaktor naczelny inż. Władysław Gębik jako członek Zarządu Głównego próbował jeszcze w 1931 roku zdobyć fundusze na kontynuację wydawnictwa, niestety jego starania nie przyniosły rezultatu³⁴. Towarzystwo już nigdy nie zdołało powrócić do cennej inicjatywy wydawania na Górnym Śląsku naukowego czasopisma przyrodniczego. Pomysł redagowania własnego czasopisma należy ocenić bardzo pozytywnie, pamiętać jednak należy, że wydawcami byli czynni nauczyciele, którzy nie mieli doświadczenia w wydawaniu tak obszernego czasopisma, jednak zdołali sobie zapewnić współpracę ze znanymi wówczas pracownikami naukowymi Uni-

³¹ „Kosmos” Seria B 1930, s. 310.

³² „Rocznik Śląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika” 1929, s. 194–196.

³³ „Kurier Poznański” 1929, nr 129.

³⁴ „Kosmos” Seria B 1931 s. 166.

wersytetu Poznańskiego. W latach trzydziestych w województwie śląskim pojawiły się już inne możliwości wydawania publikacji nauczycieli przyrodników w ramach wydawnictw Muzeum, Komitetu Wydawnictw Śląskich Polskiej Akademii Umiejętności czy Instytutu Śląskiego. Dwa numery „Rocznika” świadczyć mogą o dużej aktywności górnośląskich nauczycieli i o ich wkładzie w rozwój nauki na Górnym Śląsku.